



Parafia św. Augustyna

ISSN 2300-9233

ul. Nowolipki 18, 01-019 Warszawa

Msze św. dzień powszedni: 7⁰⁰, 8⁰⁰, 9⁰⁰, 18³⁰

niedziela: 7⁰⁰, 8³⁰, 10⁰⁰, 11³⁰, 13⁰⁰, 18³⁰ i 19⁴⁵

Spowiedź św. na każdej Mszy św.

Kancelaria: od wtorku do piątku w godz. 9³⁰ - 10⁰⁰; 16⁰⁰ - 17⁴⁵

tel.: 22-838-30-95 tylko w godz. urzędowania

Konto parafii św. Augustyna: **56 1240 2063 1111 0010 0087 4213**

V Niedziela Wielkanocna

15 maja 2022

LITURGIA SŁOWA

Dz 14, 21b-27; Ps 145; Ap 21, 1-5a; J 13, 31-33a. 34-35

ref. psalmu: Będę Cię wielbił, Boże mój i Królu.

Po wyjściu Judasza z wieczernika Jezus powiedział: „Syn Człowieczy został teraz uwielbiony, a w Nim został Bóg uwielbiony. Jeżeli Bóg został w Nim uwielbiony, to Bóg uwielbi Go także w sobie samym, i zaraz Go uwielbi. Dzieci, jeszcze krótko – jestem z wami. Będziecie Mnie szukać, ale – jak to Żydom powiedziałem, tak i teraz wam mówię – dokąd Ja idę, wy pójść nie możecie. Daję wam przykazanie nowe, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem; żebyście i wy tak się miłowali wzajemnie. Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali”.

– *Oto słowo Pańskie.*

KOMENTARZE DO CZYTAŃ

Przygotowane przez Bractwo Słowa Bożego

Komentarz

do pierwszego czytania

To, co naprawdę wartościowe, zwykle nie przychodzi nam łatwo. Nic więc dziwnego, że – jak pokazuje życie Pawła i Barnaby, a często i nasze własne – „przez wiele ucisków trzeba nam wejść do królestwa Bożego”. Jednak patrząc na misjonarzy, którzy powracając z wyczerpującej i pełnej niebezpieczeństw podróży najpierw umacniają innych, a następnie z radością dzielą się ze swoją wspólnotą tym, co Bóg przez nich uczynił, mamy szansę zobaczyć, że te „uciski” przynoszą owoc. Formują ludzi, którzy wiedzą, że opłaca się przekroczyć siebie, podjąć ryzyko dla

Boga i drugiego człowieka. Sami przekonani o mocy wiary, swoim życiem skutecznie pociągają do niej innych. Gdyby wiara gwarantowała pomyślność na tym świecie, kościoły nie pomieściłyby chętnych, ale ci chętni nie mieliby żadnej motywacji do uczenia się miłości, bezinteresowności, przekraczania siebie. Trud życia według przykazań Bożych, trud wierności swojemu powołaniu, trud zmagania o miłość wobec bliższych i dal-

Stanę pośród apostołów rozmawiających z Jezusem w Wieczerniku. Będę kontemplanował pokój i serdeczną miłość, z jaką Jezus przemawia do swoich uczniów. „Dzieci, jeszcze krótko jestem z wami”.

Jezus, wiedząc o zdradzie Judasza i o tym, że w chwili męki wszyscy uczniowie Go opuszczą, pozostaje wobec nich czuły i kochający. Więcej, znajduje siły, aby przygotować ich na czas próby. Potrafi zapomnieć o sobie. Kontemplując zachowanie Jezusa, popatrzę na siebie. Czy potrafię pogodzić się z zadawanym mi bólem? Czy spotykam się i rozmawiam z osobami, które mnie w życiu zraniły?

„Abyście się wzajemnie miłowali”. Jedno z ostatnich pragnień Jezusa przed odejściem z tej ziemi. Myślał o wszystkich, również o Judaszu. W miłości nikogo nie wolno pominąć. Jezus zna wszystkie zranienia i krzywdy, którymi wzajemnie się kaleczymy.

Spróbuję usłyszeć Jego pełne troski życzenie, które kieruje do mojej wspólnoty i mojej rodziny, do mnie osobiście. Chce, żebym miłował jak On; także tych, którzy mnie zdradzają i opuszczają w najtrudniejszych chwilach życia. Co czuję w sercu, gdy słyszę te słowa? Zwierzę się Jezusowi z moich oporów w miłowaniu tych, którzy mnie zranili.

Zawierzę Jezusowi moją rodzinę, wspólnotę. Poproszę o dar wzajemnej miłości, aby wszyscy, którzy patrzą na nasze życie, rozpoznali w nas uczniów Jezusa. Przepraszę Go za każde złe świadectwo życia w mojej rodzinie i wspólnocie. Będę powtarzał: „Uzdrowiaj nasze relacje!”.

Krzysztof Wons SDS

szych nam osób, nie idzie na marne, nawet gdybyśmy po ludzku nie doczekali się nagrody. Warto podejmować ten trud, by już dziś doświadczyć radości wiary, a kiedyś, w królestwie Bożym, poczuć się jak u siebie w domu.

Komentarz do psalmu

Kiedy świat obwinia Boga o wszystkie swoje porażki i nieszczęścia, Pismo Święte przywraca właściwy porządek rzeczy, zachęcając do oddania Mu chwały. On, w przeciwieństwie do nas, wciąż zmagających się z pychą, brakiem miłosierdzia czy pragnieniem odwetu, jest łagodny, miłosierny i nieskory do gniewu. Wysławiając Go i kontemplując, odzyskujemy pokój serca i umacniamy się w wierze, która pozwala już teraz, w tym świecie, dostrzec znaki Bożego królestwa.

Komentarz do drugiego czytania

Dobrze jest żyć w poczuciu, że najlepsze jest dopiero przed nami – jak zakochana narzeczona oczekująca dnia ślubu czy dziecko cieszące się na wakacje. Św. Jan zapewnia nas dziś, że niezależnie od wieku i sytuacji życiowej, mamy pełne prawo do takiego poczucia. Opisuje on nowe niebo i nową ziemię, gdzie Bóg ofiarowuje ludziom

swoją bliskość. W wizji Jana ta bliskość nie przeraża, lecz uszczęśliwia – Bóg ociera łzy, koi cierpienia i kładzie kres śmierci. A co najważniejsze, wizja ta nie jest mrzonką zrodzoną z tęsknoty za idealnym światem, ale realną obietnicą prawdomównego Boga dla tych, którzy decydują się postawić na Niego w swoim życiu.

Komentarz do Ewangelii

Jeszcze nie możemy pójść tam, gdzie Jezus. Jeszcze do Niego nie dorastamy. Jesteśmy zbyt słabi, zbyt grzeszni, zbyt uwikłani w sprawy tego świata. Rozumiemy zaledwie nikłą część z tego, co przekazuje nam o swoim i naszym Ojcu. Jednak Jezus widzi nie tylko nasz obecny stan, ale i ten, do którego chce nas doprowadzić. Widzi w nas dzieci, które niewiele potrafią i rozumieją, ale szukają i chcą się uczyć. Przemawia z ciepłem i dobrocią, wskazując drogę miłości, która z czasem upodobni nas do Niego i pozwoli wejść do Jego królestwa. Wszystko jest możliwe – jeśli tylko nie wyjdziemy z orbity Jego działania, jak Judasz z Wiercznika.

Komentarze zostały przygotowane
przez Mirę Majdan

KATECHIZM KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

1552 Kapłaństwo urzędowe ma za zadanie nie tylko reprezentować Chrystusa – Głowę Kościoła – wobec zgromadzenia wiernych. Działa także w imieniu całego Kościoła, gdy zanosí do Boga modlitwę Kościoła, a zwłaszcza gdy składa Ofiarę eucharystyczną.

1553 "W imieniu całego Kościoła" – nie oznacza to, że kapłani są delegatami wspólnoty. Modlitwa i ofiara Kościoła są nieodłączne od modlitwy i ofiary Chrystusa, Jego Głowy. Jest to zawsze kult Chrystusa w Kościele i przez Kościół. Cały Kościół, Ciało Chrystusa, modli się i składa siebie w ofierze Bogu Ojcu: "Przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie", w jedności Ducha Świętego. Całe Ciało, *caput et membra* (głowa i członki), modli się i ofiaruje, dlatego też ci, którzy w tym Ciele są w sposób specjalny szafarzami, są nazywani nie tylko sługami Chrystusa, lecz także sługami Kościoła. Kapłaństwo urzędowe może reprezentować Kościół dlatego, że reprezentuje ono Chrystusa.

ŚWIĘTY ANDRZEJ BOBOLA

Święty Andrzej Bobola jest postacią fascynującą i do dziś tajemniczą. Nie wiemy na pewno, jakie imię nosiła jego matka, którego dnia i gdzie przyszedł na świat, ani też dlaczego nie zdał najważniejszego dla jezuitów egzaminu.

Wiemy jednak, że pochodził ze szlacheckiego rodu Leliwa i wybrał zakonną drogę życia. Wiemy, że miał wybuchowy temperament i wady charakterystyczne dla stanu, z którego pochodził. Indywidualista, wrażliwiec, niespokojna i niepokorna, harda dusza. Wiemy też, że Bóg mocno w nim pracował, a Andrzej współpracował z Bogiem. Mówi się, że przełom w jego życiu nastąpił w czasie zarazy w

Wilnie, podczas której niósł ofiarę nie pomoc chorym i umierającym, stając codziennie w obliczu zbierającej obfite żniwo śmierci. Stawał się coraz pełniejszym, bardziej zintegrowanym człowiekiem i duszpasterzem. Stał się apostołem Chrystusa, Apostołem Pińszczyzny.

Podobnie jak jego imiennik i patron, św. Andrzej Apostoł, niósł Ewangelię ludziom żyjącym na obrzeżach Kościoła i jako apostoł był gotów oddać swe życie za głoszone słowo. Apostoł nie ma realnej władzy, by sądzić, karać i skazywać. Jest tym, który wskazuje człowiekowi życiodajną drogę i przestrzega przed inną, która prowadzi ku śmierci. Andrzej Bobola

oddadł swe życie za to, by przemoc czy manipulacja w żadnej postaci nie wygrały z dialogiem w duchu miłości. Tuż przed męczeńską śmiercią przekonywał Kozaków, by nawrócili się do Miłości, by nie grzeszyli nienawiścią do ludzi innych przekonań, by powstrzymali się od przemocy i zabijania. Narzędziem walki św. Andrzeja Boboli było słowo Boże i jego trwanie w Bogu i w miłości, której przejawem jest pragnienie dobra dla drugiego człowieka.

Po ziemsku myśląc – przegrał, stracił życie. Szedł jednak drogą Je-

zusa, toteż wygrał życie w Bogu. Wygrał jako *Szermierz Chrystusowy, Duszochwata, czyli łowca dusz nieśmiertelnych, nieustrudzony Apostoł Chrystusowy, Święty Męczennik Polski*, jak pisał o św. Andrzeju Boboli papież Pius XII w encyklice: *Niezwyciężony mocarz Chrystusowy*.

„Bóg pozwolił świętemu Andrzejowi stać się znakiem nie tylko spraw przeszłych, ale także i spraw, na które czekamy, do których się przygotowujemy, znakiem nie tylko tego, co dzieliło i dzieli, a dzieliło aż do śmierci męczeńskiej, ale także tego, co ma połączyć. Kościół w uroczystość świętego Andrzeja Boboli modli się właśnie o to: zjednoczenie chrześcijan, o to, ażeby byli jedno, tak jak Ty, Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie” – mówił papież św. Jan Paweł II w 1988 r.

Jest więc św. Andrzej **Patronem jedności religijnej**, protoplastą ekumenizmu. Duch dialogu przenikał jego dysputy teologiczne z kapłanami prawosławnymi. Na wschodzie Rzeczypospolitej przeplatały się wpływy Kościoła katolickiego, prawosławnego i unickiego, jednak jeszcze wielu prostych ludzi nie znało Chrystusa. Andrzej Bobola tworzył z nimi Kościół Chrystusowy, prowadził do zbawienia ponad podziałami w Kościele, niosąc udręczonym ludziom przesłanie, że istnieje dobry Bóg, który spełni daną obietnicę: zetrze z oczu wszelką łzę, będzie uzdrawiał i przywracał pokój. Znosił bariery religijne nie tylko za życia.

Niemal pół wieku po jego śmierci przy trumnie z zachowanym od rozkładu ciałem duszochwata, modlili się razem prawosławni, katolicy i unicy. Wielu z nich doczekało się cudów przez swoją wiarę.

Patron jedności narodowej, wielonarodowej Rzeczypospolitej. W czasach św. Andrzeja Rzeczpospolita była potęgą, choć osłabiał ją konflikt z Rosją oraz pustoszyły wojny kozackie i potop szwedzki. Podążając za myślą swojego brata Piotra Skargi, jezuita w Rzeczypo-

spolitej zaangażowali się w poszukiwanie duchowieństwa i wiernych prawosławnych diecezji leżących w granicach państwa polskoliteńskiego do kościelnej unii chrześcijan obrządku wschodniego z Rzymem, w rezultacie której mieli oni uznać autorytet papieża. Unia brzeska, którą popierali jezuita, była próbą ocalenia nie tylko wspólnoty wiary, ale i wspólnoty Rzeczypospolitej. Apostoł Pińszczyzny ślady swojej obecności pozostawił w całym kraju: w Bobrujsku, Braniewie, Janowie Poleskim, Łomży, Nieświeżu, Płocku, Pińsku, Połocku, Pułtusk, Strachocinie, Warszawie czy Wilnie.

Patron Polski towarzyszy swojemu narodowi w trudnych chwilach. W czasach zaborów jednoczył Polaków nadzieją odzyskania niepodległości, krzepił słowem. W nocnym widzeniu dominikanina Alojzego Korzeniowskiego przepowiedział Polakom odzyskanie niepodległości po wielkiej wojnie. Obiecał, że jako główny patron będzie orędownikiem za Polską u Boga i zachęcał nas do modlitwy za własnym (św. Andrzeja) wstawiennictwem. Jego słowa sprawdziły się.

Mocarz Chrystusowy łączy nas także przez kult Maryi, której był wielkim czcicielem. Mówi się, że to z inicjatywy św. Andrzeja powstały Śluby Jana Kazimierza dotyczące zawierzenia Polski Najświętszej Maryi Pannie, jako Królowej Korony Polskiej. Przypominał o tym Prymas Tysiąclecia – bł. kard. Stefan Wyszyński, pisząc Jasnogórskie Śluby Narodu w dniu wspomnienia Świętego Andrzeja, 16 maja 1956 r.

Można też nazwać św. Andrzeja **Patronem jedności społecznej**, ze względu na jego duszpasterstwo na kresach Rzeczypospolitej wśród ubogich, jak i działalność w przestrzeni publicznej. Za czasów Andrzejowych Rzeczpospolita była państwem stanowym, z silnymi podziałami społecznymi. Andrzej je pokonywał. On – szlachcic z urodzenia szedł do ubogich, niewy-

kształconych, żyjących w pogaństwie, niosąc Dobrą Nowinę i chleb, tworząc z nimi wspólnotę. Nie pożądał życia wygodnego na dworach możnowładców czy dworze królewskim, ani chwały uczonego. Przecistawiając się swojej wpływowej rodzinie wybierał peryferie Rzeczypospolitej, głuszę, napotykał na zagrożenie, by prowadzić ludzi do Chrystusa. Wyrazem jego działań na rzecz zmniejszania różnic społecznych było, przypisywane mu przez tradycję, przygotowanie Ślubów króla Jana Kazimierza, w których Król zobowiązywał się między innymi do poprawy doli prostych ludzi.

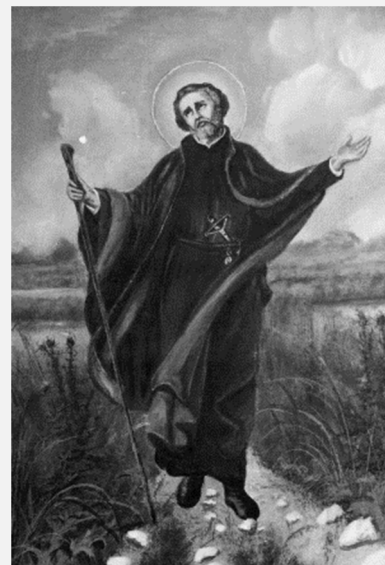
Krew Świętego Andrzeja Boboli woła o jedność, jest przestrogą przez rozłamem – do czego prowadzi brak dialogu, wzajemne oskarżanie się, przedkładanie partykularnych interesów ponad interes kraju. Tak jak podziały doprowadziły do upadku Rzeczypospolitej, tak jedność Ojców Rzeczypospolitej, występujących wspólnie w interesie Ojczyzny, pomimo ogromnych różnic światopoglądowych, doprowadziła do odzyskania niepodległości i budowy drugiej Rzeczypospolitej.

Andrzej Bobola jest mocno zakorzeniony w naszej świadomości jako Patron Polski i obrońca w trudnych czasach. Do dziś łączy nas w duchu i modlitwie. W samej tylko *Nowennie do św. Andrzeja, w czasie epidemii*, uczestniczyło w 2020 roku, tylko za pośrednictwem strony internetowej – ponad 250 tys. osób, a kolejne setki tysięcy modliły się w kościołach i w domach. Powstają kolejne modlitwy, pieśni i rozważania. Kult Świętego Andrzeja trwa od wieków. Sto lat temu ponad 100 tysięcy mieszkańców Warszawy uczestniczyło w procesji w intencji ocalenia Warszawy i Polski przed nawałą bolszewizmu. A gdy trumna św. Andrzeja Boboli wracała do Polski w 1938 r. po uroczystej kanonizacji w Rzymie, nieprzebrane tłumy ludzi towarzyszyły jej w drodze do Warszawy. Wierni uczestniczyli

w nabożeństwach i procesjach, zaś wszyscy – wierzący i niewierzący, bogaci i ubodzy, wykształceni i analfabeci – gromadzili się wzdłuż trasy przejazdu pociągu na stacjach kolejowych i witali relikwie św. Andrzeja Boboli z wielkim szacunkiem i nadzieją.

Kard. Kazimierz Nycz powiedział przed laty „Niech św. Andrzej będzie dla nas przewodnikiem w budowaniu jedności Kościoła, a także wezwaniem do budowania jedności we współczesnej, podzielonej Polsce (...) Kościół jest bowiem podzielony, podzielony w parafiach, wspólnotach czy rodzinach, ponieważ to my jesteśmy podzieleni i te podziały wnosimy do Kościoła”. „Może dzisiejszy patron, św. Andrzej Bobola, pomoże nam, abyśmy byli prawdziwymi świadkami wiary i miłości, abyśmy umieli się

**Święty Andrzeju Bobolo, Patronie Polski, Patronie Jedności! Wyprasza-
szaj nam łaskę przeżywania trudów
życia w zjednoczeniu z Bogiem i soli-
darnością z naszymi bliźnimi w Oj-
czyźnie i na całym świecie. Pomóż
każdemu z nas stać się orędowni-
kiem pokoju i pojednania. Naucz
nas szanować godność każdego
człowieka, prowadzić dialog w du-
chu porozumienia i przebaczenia.
Wyprasza-
szaj dla nas gorące serca,
pełne współczucia i miłosierdzia dla
tych, którzy potrzebują naszej po-
mocy. Amen.**



uśmiechać do ludzi i abyśmy często używali słów: przepraszam i przebaczam – to byłaby wspaniała droga”.

Święty Andrzej przyciąga do siebie ludzi, którzy pragną kontynuować jego misję budowania porozumienia i jedności.

Z DZIENNICZKA ŚWIĘTEJ FAUSTYNY

I staje się niepojęty cud miłosierdzia Twego, o Panie: Słowo staje się Ciałem; Bóg zamieszkał z nami, Słowo Boże – Miłosierdzie Wcielone. Podniosłeś nas do swego Bóstwa przez swe uniżenie; jest to zbytek Twojej miłości, jest to przepaść Twego miłosierdzia. Zdumiewają się niebiosy nad tym zbytkiem miłości Twojej. Teraz nikt się zbliżyć do Ciebie nie lęka. Jesteś Bogiem miłosierdzia, masz litość dla nędzy, jesteś nam Bogiem, a my Twym ludem. Jesteś nam Ojcem, a my Twe dzieci z łaski; niech się sławi miłosierdzie Twoje, żeś raczył zstąpić do nas. Bądź uwielbiony, miłosierny Boże, żeś się zniżyć raczył z niebios na tę ziemię. Wielbimy Cię w wielkiej pokorze, żeś raczył wywyżżyć całe ludzkie plemię (Dz. 1745).



O G Ł O S Z E N I A

- ✓ W maju zapraszamy na **nabożeństwa majowe** z wystawieniem Najświętszego Sakramentu – codziennie o godz. **18:00**. W środy – połączone z wezwaniem do MB Nieustającej Pomocy oraz do św. Józefa.
- ✓ Dziś o godz. **16:30** zapraszamy na koncert w naszym kościele Warszawskiego Międzynarodowego Chóru „**W akcji**” oraz zespołu gospel „**Deocentricity**” z Krakowa.
- ✓ Wspomnienia liturgiczne: w poniedziałek – uroczystość **św. Andrzeja Boboli**, kapłana i męczennika; w czwartek – wspomnienie **bl. Elżbiety Czackiej**; dziewicy i założycielki zakonu.
- ✓ Przypominamy, że każdy katolik zobowiązany jest w Okresie Wielkanocnym przyjąć przynajmniej raz Komunię św., oczywiście będąc w stanie łaski uświęcającej.

Konto parafii św. Augustyna:
56 1240 2063 1111 0010 0087 4213

Prosimy o ofiary na pokrycie kosztów druku gazetki. *Bóg zapłać!*

Redagują: ks. prał. Walenty Królak oraz Parafianie.

www.swaugustyn.pl

Wydawca: Parafia św. Augustyna, ul. Nowolipki 18, 01-019 Warszawa. 300 egz. Opracowanie biuletynu i druk: lis888@wp.pl